Nr 503. Kraków, Piątek 4 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów, 4 listopada.

Z onegdajszego posiedzenia prezesów klubów polskich i ruskich podaje „Diło“ następujące szczegóły: Na tem posiedzeniu namiestnik złożył następujące oświadczenie rządu:

1) Na żądanie powiększenia liczby posłów z kuryi małej własności, rząd zgadza się, jednak z tem zastrzeżeniem, że powiększenie to nie może być bardzo znaczne. Stanowisko to motywuje namiestnik tem, że kurya ta ma charakter powszechności, bardzo nieznacznie ograniczony, a rząd nie chce zejść ze swego poglądu na sejmy krajowe, jako niereprezentacye interesów. Stosownie do tego poglądu rząd nie może się zgodzić na taki rozdział liczby mandatów, aby kurya małej własności miała majoryzować inne kurye.

2) Co do kuryi narodowościowej, rząd złoży swe oświadczenie dopiero wtedy, gdy ruskie żądania będą dokładnie sprecyzowane. Zasadniczo przeciw temu żądaniu rząd nic nie ma.

3) Tak samo oświadczy się rząd co do proporcyonalności, katastru narodowego i wyborczej geometryi, wtedy gdy przedłożone będą odpowiednie propozycye.

Dyskusya, jaka się wywiązała po oświadczeniu namiestnika, obracała się około zasadniczych pytań co do klucza rozdziału mandatów polskich i ruskich, kwestyi Wydziału krajowego, reprezentacyi kraju i kuryi narodowościowych.

Co do rozdziału mandatów, oświadczają Rusini, że proponowane przez Polaków gwarantowanie 24% ruskich mandatów na ogólną liczbę wybranych posłów, jest dla Rusinów nie do przyjęcia i usuwa się wogóle z pod dyskusyi.

Co się tyczy Wydziału krajowego, reprezentacyi kraju, wykazywali Polacy, że możliwem jest podwyższenie liczby członków Wydziału krajowego z 6 na 8 i przyznanie Rusinom dwóch miejsc w Wydziale krajowym, z tem jednak zastrzeżeniem, że na wypadek ustanowienia dwóch urzędujących wicemarszałków, jeden z nich ma być Rusinem. Polacy oświadczają też możliwość traktowania w sprawie kuryj narodowościowych, w tem zrozumieniu, aby posłowie wszystkich ruskich kuryj tworzyli jedno ciało, a posłowie wszystkich kuryj polskich drugie sejmowe ciało, z których każde z osobna wybierałoby swych członków Wydziału krajowego, wyznaczałoby członków komisyj sejmowych, wybierałoby według klucza narodowościowego reprezentantów kraju do publicznych zakładów i instytucyj n. p. do Banku krajowego i stawiałoby wnioski do przeciwnej narodowej kuryi.

Co się zaś tyczy „veto“ narodowego, to Polacy zachowali się negatywnie i wymijająco.

Wobec polskich propozycyi oświadczył pos. Lewicki, że jakkolwiek propozycye co do członków Wydziału kraj. i reprezentacyi kraju i kuryi narodowościowych nadają się do dyskusyi, to jednak stanowisko Polaków w sprawie klucza rozdziału mandatów między narodowości uniemożliwia dyskusyę. Rusini tylko wtedy zgodzą się na pertraktacye co do innych punktów reformy, gdy narodowy skład Sejmu oznaczony będzie odpowiednio do żądań Rusinów.

Z innych spraw, o jakich mówiono, Polacy sprzeciwili się zastrzeżenia co do zapewnienia Rusinom 11% mandatów miejskich, a natomiast dopuścili możliwość oznaczenia liczby ruskich mandatów w miastach, odpowiednio do siły podatkowej ruskiej ludności po miastach.

Artykuł swój kończy „Diło“ słowami: Około takich pytań obracała się dyskusya na posiedzeniu prezesów klubów. Trzeba przyznać, że była to pierwsza konferencya w rzędzie innych licznych konferencyj, która przyniosła coś choć trochę konkretnego na drodze reformy wyborczej.

Posiedzenia klubów.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie prawicy i ludowców. Dziś rano odbędzie się posiedzenie lewicy i posiedzenie prezydyów klubów polskich. Posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich nie jest jeszcze zapowiedziane.

Posiedzenie Sejmu.

(Telefonem.)

Lwów, 4 listopada.

Wczorajszą dyskusyę w Sejmie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej należy uzupełnić następującymi szczegółami:

Sprawozdawca pos. Głąbiński w dalszym ciągu swych wywodów podniósł, iż w szczegółach stanowisko stronnictw było różne tak co do kwestyj społeczno-politycznych jak i narodowych. Co do pierwszych, zgodzili się wszyscy na to, że prawa polityczne należy rozszerzyć na szerokie warstwy i mowca uważa tę wiadomość za objaw bardzo dodatni. Stronnictwa demokratyczne pragną reformy demokratycznej i ze względu na program swój i na położenie narodowe, żądające skupienia wszystkich sił. Stronnictwo konserwatywne obawiało się ewolucyi zbyt nagłej i pragnęło reformy, któraby nie zrywała z kuryami, a ponadto chciało zabezpieczyć te ewentualne zmiany przed dalszemi zmianami. Zapewne każde zapatrywanie ma swoją racyę bytu, ale z drugiej strony nie należy mieć przesadnej troski o przyszłe ukształtowanie się stosunków politycznych. Społeczeństwo ulega ciągłym przeobrażeniom i ewolucyom i dlatego też nie leżałoby w interesie żadnej warstwy, aby stan dzisiejszy spetryfikować. Byłoby to nawet nie do przeprowadzenia, albowiem przemawiają przeciw temu różne czynniki, jak kwestya równouprawnienia kobiet, która w przyszłości wpłynie na ukształtowanie się stosunków politycznych.

Co się tyczy stosunku polsko-ruskiego, stwierdził mowca, że w systemie kuryalnym, który Sejm pragnie zaadoptować, nie można stawiać takich żądań, jak przy powszechnem i równem głosowaniu, bo nie decyduje tu jednostka i liczba, lecz różne interesy społeczne, reprezentowane w poszczególnych kuryach. Mowca apeluje do posłów ruskich, aby zechcieli się z tem liczyć. Niewątpliwie naród ruski zyska przez reformę wyborczą na wpływie politycznym, ale nie powinno się w sprawach politycznych stawiać zasady „Aut Caesar, aut nihil“. Stronnictwa polskie gotowe są zapewnić narodowi ruskiemu taką reprezentacyę w poszczególnych kuryach, jaka im się należy ze względu na liczbę ludności i siły podatkowej narodu ruskiego w tych kuryach. Poza to stronnictwa polskie pójść nie mogą, bo tych samych zasad trzymają się także wobec poszczególnych warstw narodu polskiego. Po reformie wyborczej Rusini przyjdą tu wzmocnieni. Polacy chętnie się na to wzmocnienie godzą i nie chcą postępować egoistycznie i wyzyskiwać znacznej większości w Sejmie. Posłowie ruscy nie powinni utrudniać dojścia do skutku tego dzieła. Polacy nigdy nie kierowali się egoizmem w stosunku do tego narodu i teraz pragną być sprawiedliwi zarówno dla samej zasady, jak i dlatego, że pragną, aby tego rodzaju doniosłe sprawy były przez kraj załatwione samodzielnie drogą porozumienia się obu narodów, bez mieszania się jakichkolwiekbądź czynników postronnych.

Następnie przyjęto wniosek komisyi, polecający jej przedłożenie swych wniosków w sprawie reformy wyborczej jeszcze w bież. sesyi.

Opozycya Rusinów.

Z kolei załatwiono 2 wnioski nagłe w sprawach zapomogowych dla pogorzelców, poczem pos. Lewicki zgłosił wniosek, aby obrady Sejmu przerwano aż do czasu załatwienia przez komisyę sprawy reformy wyborczej.

Wniosek ten poparli imieniem swoich klubów pos. Dudykiewicz i Korol.

Pos. Laskowski przypomniał, że raz już oświadczył się przeciw podobnemu wnioskowi p. Lewickiego. Dziś gdy rokowania są w pełnym toku, wniosek ten ma jeszcze mniej uzasadnienia; dlatego prawica będzie głosowała przeciw.

Pos. Leo zauważył, że wniosek p. Lewickiego, jako środek taktyczny przyspieszenia obrad, nie prowadzi do celu, bo wywołuje nastrój przeciwny ugodzie i musi wywołać zapatrywanie, że tu raczej idzie o walkę niż o pokój. Istotnie narady bynajmniej nie wydały ujemnego rezultatu, a w każdym razie nie dają powodu do wytoczenia tej sprawy przed Sejm w takiej formie. Mowca apeluje do reprezentantów narodu ruskiego, aby taką taktyką nie psuli działalności szczerych zwolenników reformy, tem bardziej że sprawa sporów narodowościowych, jak przykład tego mamy w innych krajach austr., nie może być tak rychło załatwioną, dlatego mowca sprzeciwia się wnioskowi, gdyż w czasie toczących się rokowań wniosek taki mógłby wywołać atmosferę nieprzychylną dla dobra samej sprawy.

Pos. Cieński podniósł, że konieczne są spokojne obrady w tej sprawie i byłby raczej za wyczekaniem aż do spisu ludności, gdyż możnaby wtedy otrzymać inne podstawy do konstrukcyi ordynacyi. Mowca jest przeciwny odtwarzaniu atmosfery nacisku w tak ważnej sprawie i dlatego oświadcza się przeciw wnioskowi.

Pos. Stapiński oświadczył, że należy jak najprędzej zdjąć z kraju zmorę reformy wyborczej. Sprawa ta powinna pójść przed wszystkiemi innemi. W tym też kierunku istnieje dla klubu mowcy dyrektywa, żądająca zatamowania obrad sejmowych, gdyby to miało pomódz reformie wyborczej. Jednak mowca nie uważa za wskazane tamowanie biegu takich spraw, które znajdują się na dzisiejszym porządku. — Inna sprawa jest z budżetem i ewentualnie z innemi ważnemi ustawami, do których traktowania ludowcy nie dopuszczą, pomimo uchwały Rady naczelnej, bo sprawy takie absorbują umysł i byłyby rzeczywiście przeszkodą w konferencyach nad reformą. Dziś główną przeszkodą jest sprawa między Polakami i Rusinami.— Niech posłowie ruscy ustąpią ze swego nieprzejednanego stanowiska, a mowca jest przekonany, że znajdzie się dość czasu na zgodne załatwienie reformy wyborczej. Ponieważ nie sądzi, aby obrady sejmowe miały przeszkadzać konferencyom, klub ludowców będzie głosował przeciw odroczeniu.

Po przemówieniu pos. Brunickiego imieniem centrum „przeciw“ i p. Lewickiego, w głosowaniu odrzucono wniosek pos. Lewickiego wszystkiemi głosami przeciw obu obozom ruskim. Na ławach ruskich odezwały się okrzyki: Hańba, terror narodowy!

Obstrukcya Rusinów.

Gdy przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego (sprawa kolejowa), ukraińscy posłowie rozpoczęli obstrukcyę, trąbiąc, gwiżdżąc i robiąc hałas grzechotkami. Hałas był tak ogromny, że prawie słowa słychać nie było.

Podczas tego hałasu sprawozdawca Vivien odczytał całe sprawozdanie, poczem zażądał głosu pos. Dudykiewicz i zaczął przemawiać. Pos. Petruszewicz stanął obok niego i zaczął bić w pult i trąbić mowcy do uszu. Pos. Dudykiewicz co chwilę żądał od marszałka, aby zaprowadził w Izbie spokój i dał mu możność do przemawiania w spokoju. Pos. Senyk wzywał pos. Dudykiewicza, aby nie przemawiał. Mimo to pos. Dudykiewicz przemawiał dalej wśród hałasu.

Po pos. Dudykiewiczu przemawiał jeszcze szereg mowców przy każdym punkcie porządku. Pos. Lewicki ciągle protestował. Podczas protestów panowała cisza, poczem obstrukcya znowu z tem większą siłą wybuchała.

Przy punkcie porządku o podwyższenie gwarancyi dla wkładek lwowskiej Kasy oszczędności do 120 milionów koron, po przemowie pos. Maryewskiego zabrał głos pos. Lewicki. Podczas jego przemówienia obstrukcya trwała dalej, a pos. Lewicki mówił tak cicho, że nic nie było słychać.

Godz. 4 po południu, pos. Lewicki mówi dalej.

Lwów, 4 listopada.

W Sejmie podczas obrad nad sprawozdaniem komisyi kolejowej pos. Stapiński podniósł, że według dotychczasowych planów, ustalonych w Wiedniu, w pierwszej linii mają być budowane następujące linie: 1) Wieliczka—Mszana Dolna, 2) Jasło—Żmigród, 3) Jasło—Dębica, 4) Przemyśl—kolej transwersalna przez Brzozów. Mowca rozumiałby jeszcze obstrukcyę Rusinów, gdyby chodziło o jaką kolej polską, ale obstrukcyi przeciw uchwaleniu kolei ruskiej nic rozumie (Oklaski). Wynikałoby z tego, że Rusini nie chcą mieć tej kolei; byłoby to bardzo dobrze, bo zamiast proponowanej kolei, przystąpionoby do budowy jakiej kolei w zachodniej Galicyi.

Po jego mowie posłowie ruscy wołali: Hańba Stapińskiemu!

Po zamknięciu dyskusyi p. Lewcki na podstawie § 76 wniósł protest przeciw nieprawidłowemu tokowi obrad sejmowych, które uważa za akt gwałtu polskiej większości sejmowej na narodzie ruskim. (Okrzyki na ławach ruskich: Precz z takim sejmem, hańba).

Wnioski komisyi przyjęto.

Pos. Lewicki stawia ponownie wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek odrzucono.

Pos. Petruszkiewicz woła: Podobała się nasza muzyka.

Przy punkcie V. sprawozdanie komisyi kolej. o wniosku p. Schätzla w sprawie połączenia linii Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn, zabrał głos ks. Senyk i zażądał od marszałka, aby przywrócił spokój, gdyż z powodu hałasu przestanie mówić.

Marszałek oświadczył, że wzywał już wielokrotnie posłów hałasujących do porządku, jednakże zawsze bez skutku. Mowca może mówić jeżeli chce, jeżeli zaś nie chce, to może się zrzec głosu.

Senyk: W takim razie przelewa Ekscelencya prawa na mnie.

Staruch: Puśćcie mnie tam, to ja będę marszałkiem.

Senyk: Jeżeli jest gdzie dom waryatów, to chyba tu. (Głosy: Bardzo słusznie). Po dalszem przemówieniu ks. Senyk zrzekł się głosu.

Po przemowach p. Wasunga i sprawozd. Viviena, przyjęto rezolucyę komisyi z poprawkami p. Krzeczunowicza i Schätzla.

Przy sprawozdaniu kom. gminnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie przyłączenia gminy i obszaru dworskiego Płaszów do m. Krakowa, oświadczył p. Czecz, że powiat wielicki przyszedł do przekonania, iż dalsza akcya co do powiększenia m. Krakowa musi być w sposób ugodowy załatwioną. (Głosy: Bardzo słusznie). Mowca wyraża zapatrywanie, że pewne różnice, istniejące jeszcze w kwestyi przyłączenia Podgórza do Krakowa będą pokojowo załatwione, przyczem pow. wielicki gotów jest ponieść pewne ofiary.

Gdy zabrał głos pos. Lewicki, woła Staruch: „Einstellen“ i obstrukcya ucichła. Lewicki oświadcza, że poprzednie punkty zostały wbrew postanowieniom regulaminu uchwalone.

Pos. Leo: Zupełnie lojalnie.

Pos. Staruch: Krakowska demokracya.

Pos. Leo: Bo my chcemy reformy wyborczej, a panowie widocznie jej nie chcecie.

Pos. Lewicki ponownie zaprotestował na podstawie § 76 reg. i zapowiedział wniesienie pisemnego protestu przeciw uchwałom, oraz postaranie się o ich unieważnienie przez wyższe instancye, lub o uchylenie sankcyi.

Staruch: Wy nas nie złamiecie ekscelencyo!

Pos. Halban poruszył sprawę przyłączenia Podgórza do Krakowa i postawił w imieniu pos. Wodzickiego odpowiednią rezolucyę.

Rezolucya ta opiewa:

W myśl dyrektywy, wydanej Wydziałowi kraj. uchwałą z 12 listopada 1904 r., Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie przeprowadził rokowania z gminą stoł. król. m. Krakowa i m. Podgórza w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi w tej sprawie sprawozdanie z projektem odnośnej ustawy krajowej.

Spraw. Leo przyjął zgłoszoną rezolucyę i oświadczył, że dyskusya wbrew twierdzeniu pos. Lewickiego odbyła się zupełnie legalnie i że protest p. Lewickiego w imieniu 11 posłów ukraińskich nie ma najmniejszej podstawy prawnej.

Wnioski i rezolucye komisyi oraz rezolucye pos Czecza i Wodzickiego przyjęto. (Żywe oklaski.)

Przystąpiono do sprawozdania komisyi bankowej w sprawie podwyższenia gwarancyi kraju za wkładki Galic. Kasy oszczędności ze 100 na 120 milionów kor.

Pos. Maryewski stwierdził, że należy być z całem uznaniem dla obecnej dyrekcyi Kasy oszczędności, gdyż wkładki wpływają nadzwyczaj szybko i gwarancya kraju jest prawie już wyczerpana, to słusznem jest żądanie jej podwyższenia.

Pos. Lewicki zaprotestował przeciw załatwieniu porządku dziennego, zaznaczając, że większość polska usiłuje prowadzić obrady, a głos drugiego narodu jest odrzucany, ignorowany i deptany.

Podczas mowy Lewickiego zaczęła się w dalszym ciągu gwałtowna obstrukcya ruska. Pos. Sandulak i Staruch śpiewają „Czerwony sztandar“. Pos. Staruch połamał swój pulpit.

Pos. Lewicki przemawiał dalej zupełnie cicho, od czasu do czasu zaznaczając, że nie może wśród wrzasków przemawiać. Posłowie ruscy zaprzestali na chwilę obstrukcyi, poczem pos. Lewicki podniósł, że jeszcze raz protestuje przeciw takiemu traktowaniu regulaminu i wniesie przeciw temu protest na piśmie. Dalej postawił mowca wniosek o zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie kompletu. Po stwierdzeniu kompletu Izba wniosek pos. Lewickiego odrzuciła. Wnioski komisyi przyjęto.

Dalej przyjęto bez zmiany sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego. Również bez zmiany przyjęto sprawozdanie komisyi drogowej z działalności departamentu Wydziału krajowego.

Przy dyskusyi nad sprawą wprowadzenia w życie opłat szynkarskich, zabrał głos pos. Landau, przedstawiając obszernie krzywdy, jakie wyrządzono ludności żydowskiej, przez zupełne pominięcie kilkunastu tysięcy dotychczasowych szynkarzy przy rozdawnictwie koncesyi szynkarskich. Daty statystyczne ogłoszone przez rząd, stwierdzają cały rozmiar katastrofy dla ludności żydowskiej, bo wykazują, że na dwadzieścia kilka tysięcy dotychczasowych szynkarzy, otrzymało koncesyę tylko około 6000, wskutek czego wpłynęło do namiestnictwa kilkanaście tysięcy rekursów, wniesionych przez pokrzywdzonych. Mowca przedstawia sposób, w jaki usunięto dawnych przemysłowców, którzy w tym zawodzie wyrośli i wychowali się, jak usunięto biedaków, a dano koncesyę włościanom żadnych kwalifikacyj nie posiadającym, i często mieszkającym w innej wsi, lub panom, którzy sami nie będą wykonywać tego przemysłu. Zachodzi więc gwałtowna potrzeba złagodzenia tej nędzy przez nadanie dodatkowych koncesyj pominiętym biednym szynkarzom, przez stworzenie stanu przejściowego, uwzględnienie przy rekursach bezlitośnie wywłaszczonych szynkarzy i ewentualnie przez udzielenie koncesyj czasowych. — Mowca przedłożył następującą rezolucyę:

Wzywa się rząd, aby przy załatwianiu rekursów, wniesionych z powodu odmówienia koncesyi szynkarskich, tudzież przy dodatkowem rozdawnictwie dalszych koncesyj, uwzględnił możliwie i przedewszystkiem dotychczasowych biednych szynkarzy, aby tymże otrzymanie koncesyj zapewnić.

Rezolucyę tę uchwalono po krótkiej dyskusyi, mimo sprzeciwienia się pos. Stapińskiego. Również uchwalono wnioski komisyi.

Wniosek komisyi w sprawie przystanku Wola Rzędzińska przyjęto bez zmiany.

Marszałek oświadczył, że z powodu nieobecności sprawozdawcy ostatnich trzech punktów porządku dziennego, pos. Hanczakowskiego, porządek jest wyczerpany i zamknął posiedzenie. Koniec posiedzenia o godz. 5 po południu. Następne posiedzenie w sobotę o godz. 9 rano.

Następne posiedzenie.

Lwów. Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Sejmu jest na pierwszym punkcie budżet, a potem sprawa ubezpieczenia bydła rogatego.

Car w Poczdamie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. Car przybędzie do Poczdamu dziś przed południem. Powozowi carskiemu towarzyszyć będzie cały szwadron gwardyi przybocznej. Wzdłuż drogi wojsko będzie tworzyć szpaler. Przystęp do dworca w Poczdamie będzie od rana zamknięty. Wieczorem odbędzie się obiad dworski, w którym weźmie udział kanclerz i dygnitarze rosyjscy, towarzyszący carowi. Cały personal rosyjskiej ambasady w Berlinie przybył już do Poczdamu.

Z okazyi przybycia cara odbyły się wczoraj w Poczdamie i okolicy zgromadzenia z protestem przeciw przyjazdowi cara. Zgromadzenia te odbędą się również dzisiaj. W Szpandawie przemówi na takiem zgromadzeniu Róża Luksemburg i poseł Hofman.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ wita w serdecznym artykule przyjazd cara do Poczdamu i nazywa przyjazd ten nowym dowodem serdecznego usposobienia cara Mikołaja dla cesarza Wilhelma. Odpowiada to starej tradycyi niemiecko-rosyjskiej, że panujący obu państw częściej osobiście się stykają, co jest pożyteczne zarówno dla dobra obu państw, jak i dla pokoju światowego. Artykuł kończy się słowami: Jesteśmy przekonani, że także obecny zjazd monarchów nie będzie miał innych skutków, jak tylko pożytek dla pokoju europejskiego.

Audyencya Sazonowa.

Darmstadt. Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Sazonow został wczoraj przed południem przyjęty przez cara na audyencyi.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wybór Schuhmayera.

Wiedeń. Przy wczorajszym ściślym wyborze posła do Sejmu w II. dzielnicy w miejsce zmarłego dra Luegera oddano głosów 24977, z tego ważnych 24.836. Kandydat soc.-dem. Schuhmeyer otrzymał 12.761 i został wybrany. Kandydat chrześć.-społ. Preyer pozostał z 11.625 gł. w mniejszości.

Obstrukcya w Sejmie morawskim.

Berno. W Sejmie morawskim wypełniła obstrukcya całe wczorajsze posiedzenie. Podczas posiedzenia toczyły się rokowania kompromisowe.

Czesi i Niemcy.

Praga. W sytuacyi ugodowej dało się wczoraj zauważyć po obu stronach pewne uspokojenia. Wielka własność przygotowała nowy kompromis w sprawie rozdziału Wydziału kraj. na sekcye. Kompromis ma polegać na tem, że jeżeli jeden członek senatu narodowościowego sprzeciwi się jakiejś uchwale, to uchwała ta musi być poddana do zatwierdzenia plenum Wydziału kraj. — Dziś zbierają się posłowie czescy i niemieccy na naradę, na której kompromis ten ma być przyjęty.

Drożyzna mięsa.

Wiedeń. Wczoraj udała się deputacya prezydyów Izb handl. i przemysł. do prezydenta ministrów, ministra handlu i kierownika min. rolnictwa w sprawie braku i drożyzny mięsa. Deputacya podniosła, że polepszenie w istniejących stosunkach tylko wówczas może nastąpić, jeżeli zostanie zmniejszony dotychczasowy system czasowego zezwolenia na import mięsa amerykańskiego, dalej, jeżeli serbski traktat handlowy jak najszybciej będzie aktywowany i jeżeli nastąpi otwarcie granic dla importu żywego bydła.

Wobec tego oświadczyli ministrowie, że Austrya przy imporcie mięsa zamorskiego zawisłą jest od zgody rządu węgierskiego i że aktywowanie serbskiego traktatu handlowego zależnem jest od serbskiego i węgierskiego parlamentu. Jednakże należałoby się choć nieznacznego polepszenia spodziewać, gdyby urządzona niedawno rzeźnia w Puru-Severin na granicy rumuńskiej, została otwartą. Rząd wszystko uczyni, aby podnieść chów bydła w kraju.

Deputacya kilkakrotnie zaznaczyła, że należy jak najszybciej pomódz i że należałoby w drodze administracyjnej wpuścić mięso zagraniczne.

Raut delegacyjny.

Wiedeń. Prezydent ministrów br. Bienerth wydaje d. 10 b. m. raut dla członków delegacyi austryackiej i węgierskiej.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj po południu na dłuższem osobnem posłuchaniu ministra handlu Weisskirchnera.

Wiedeń. W ministerstwie handlu obradował wczoraj drugi oddział Rady przemysłowej nad nowelą do krajowej ustawy wodnej.

Budapeszt. Minister honwedów wydał rozkaz, polecający wypłatę oficerom i żołnierzom począwszy od 1 stycznia poborów przez poczt. kasę oszczędn. Należy przytem zauważyć, że według zarządzenia ministerstwa wojny, armia już tą drogą się posługuje i prawdopodobnem jest, że wkrótce także pensyoniści i inwalidzi wojskowi będą pobory tą samą drogą otrzymywali.

Telegramy

z dnia 4 listopada.

Petersburg. Na posiedzeniu frakcyi październikowców uchwalono w projekcie szkolnym wnieść poprawkę, żądającą, aby w szkołach początkowych dla obcoplemieńców pozwolono na nauczanie w języku ojczystym w ciągu pierwszych lat czterech. Do liczby języków, uprawnionych w szkołach, włączono: polski, niemiecki, litewski, gruziński, ormiański, łotewski, estoński i tatarski.

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza zniesienie przymusu paszportowego dla Serbów, udających się do Austro-Węgier.

Konstantynopol. „Tanin“ donosi, że trzej aresztowani z powodu zamachu na kolej, zostali na śmierć skazani.

Gabinet Brianda.

Paryż. — Briand nie skompletował dotąd gabinetu; sprawa ta natrafia na trudności, Briand bowiem chce nadać nowemu gabinetowi charakter radykalny, jednak z programem wybitnie antirewolucyjnym. — Socyaliści zapowiadają najostrzejszą walkę przeciw nowemu gabinetowi Brianda i obstrukcyę. Socyaliści twierdzą, że Briand chce wciągnąć do przesilenia także prezydenta Fallieresa.

Paryż. Izba dep. i senat zebrały się wczoraj po południu, jednakże ze względu na przesilenie ministeryalne odroczyły się do wtorku.

Pogłoski o dymisyi Pasicza.

Belgrad. Kilka dzienników donosi, jakoby prezydent gab. Pasicz wkrótce miał ustąpić i objąć prezydyum Rady ministrów.

Tajny kredyt w Serbii.

Belgrad. „Beogr. Noviny" donoszą, że minister skarbu przedłożył skupczynie nadzwyczajny tajny kredyt w wysokości 360.000 denarów.

Walki z Druzami.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą o nowych walkach z Druzami koło Ledży, przyczem po stronie Druzów miało zginąć 100 ludzi.

Cholera.

Tryest. Władza morska donosi, że w Trypolisie zaszło kilka wypadków cholery, wskutek czego zarządzono środki ostrożności dla tamtejszej proweniencyi.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach zaszło w prowincyi Caserta 4 zasłabnięć na cholerę i 3 śmierci, w prow. Lecce 3 zasłabnięć, 2 śmierci, a w prow. rzymskiej 1 wypadek śmierci.

Konstantynopol. Władze sanitarne donoszą, że od 28 października do 1 listopada zaszło wśród żołnierzy w Konstantynopolu 80 wypadków zasłabnięcia na cholerę, z tych 11 z wynikiem śmiertelnym.

Wypadki na Jasnej Górze.

Wiadomo, że po wykryciu zbrodni Damazego Macocha, OO. Paulini wydali odezwę, w której stwierdzają ogrom hańby, jaka spadła na zakon, tłómacząc, że winą rozprzężenia na Jasnej Górze był przepis państwowy, który czuwanie nad karnością zakonną nie całemu zgromadzeniu, ale jednej tylko osobie powierza. Odezwa ta tem samem zwrócona była przeciw przeorowi ks. Rejmanowi. Autorem tej odezwy miał być ks. Pius Przeździecki i został za to przez władze rosyjskie ukarany.

Jak bowiem donosi warszawski „Kuryer Poranny", ks. Przeździecki skazany został w drodze administracyjnej na miesiąc aresztu.

Druga informacya: Ks. Przeździecki internowany być ma w klasztorze Reformatów we Włocławku.

Informacya ta nie wskazuje jasno, czy ks. Przeździecki tylko dla odbycia kary ma być we Włocławku internowany, czy też na stałe już ma być wcielony do zakonu OO. Reformatów. Zaznaczyć należy, że ks. Przeździecki należał dawniej do zakonu Jezuitów, skąd potem przeszedł do Paulinów. Na Jasnej Górze wraz z obecnym przeorem ks. Welońskim był zwolennikiem jak najściślejszego przestrzegania reguł klasztornych i z powodu tego był stałym przeciwnikiem przeora ks. Rejmana.

Aresztowanie Załoga?

Lwów, 4 listopada.

Do „Kuryera Lwowskiego" nadeszły z Nadbrzezia następujące szczegóły o aresztowaniu domniemanego Załoga w Zbydniowie:

Dnia 2 b. m. przybył do Nadbrzezia z Zawichostu kupiec drzewny i w rozmowie z naczelnikiem stacyi p. Ziołowskim nadmienił, że w Zawichoście widział, a nawet rozmawiał z człowiekiem o podejrzanym wyglądzie, który zapytany, czemu goli wąsy i czy przypadkiem nie jest księdzem, bardzo się zmieszał. Na to p. Ziołowski pokazał owemu kupcowi fotografię Załoga, a kupiec rozpoznał w niej z całą stanowczością spotkanego w Zawichoście mężczyznę. Wówczas p. Ziołowski, przypuszczając, że Załóg chce się przekraść przez Wisłę i z najbliższej stacyi dalej odjechać, zatelegrafował do wszystkich pobliskich stacyj z poleceniem aresztowania człowieka z trzema walizkami, tak a tak wyglądającego, gdyż jest to Załóg.

O godz. 4 po południu otrzymał p. Ziołowski ze Zbydniowa depeszę z doniesieniem, że aresztowano tam tego człowieka.

Kronika.

Kraków, piątek 4 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Karola Bor. bw. i Modesty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 36, zachód o godz. 4 m. 12, długość dnia godzin 9 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, miejscami opady, silne wiatry, niejednostajnie, mało zmienione.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Panna Maliczewska".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Zginęła teściowa".

Uniwersytet ludowy: Dr Pazdanowski: „Romantyzm i klasycyzm".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Koncert Joana de Manén o godz. 7½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Wielki Fryderyk".

Minister dr Ritt w Krakowie. Wczoraj popoł. przyjechał do Krakowa minister robót publicznych dr Ritt, celem oglądnięcia robót regulacyjnych na Wiśle i Rudawie. Ministra powitali na dworcu kolejowym: wiceprezydent miasta dr Szarski, delegat nam. Fedorowicz, dyrektor kolei państw. Zborowski, imieniem Izby handl.-przem. radca kom. Tadeusz Epstein i dr Benis, wreszcie w zastępstwie starosty górniczego Richla nadradca Gerżabek i Werbor. Po przywitaniu się minister dr Ritt udał się do Grand hotelu wraz z szefem sekcyi Lauslem i sekretarzem min. drem Peltzem, którzy mu towarzyszyli w podróży. O godz. 6 wieczorem odbył się u delegata nam. Fedorowicza obiad.

Z uniwersytetu krakowskiego. „Wiener Ztg" ogłasza:

Cesarz zamianował mającego tytuł nadzwyczajnego profesora, docenta prywatnego uniwersytetu lwowskiego, dra filozofii i prawa, radcę prokuratoryi skarbu, Witolda Rubczyńskiego, zwyczajnym profesorem na uniwersytecie w Krakowie.

Wystawa sztuki polskiej w Antwerpii. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie otrzymało za pośrednictwem prof. Jacka Malczewskiego zaproszenie urządzenia w maju roku przyszłego na wszechświatowej wystawie w Antwerpii działu polskiego. Delegaci towarzystw artystycznych, zebrani pod przewodnictwem p. W. Kossaka na posiedzeniu dnia 30 z. m. wybrali komitet ściślejszy, któryby zajął się zorganizowaniem wystawy, złożony z pp.: prof. Axentowicza Teodora, Kossaka Wojciecha, Lentza Stanisława, Madeyskiego Antoniego, Rajchana Stanisława, Szczepkowskiego Jana i sekretarza Lepszego Leonarda. Następnie ustalono normy, obowiązujące wystawców, a mianowicie: liczbę prac artysty ograniczono do dwóch dzieł. Zgłoszenia przyjmować będzie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych najdalej do 1 marca, zaś dzieła same muszą być nadesłane do Krakowa najdalej do dnia 15 marca 1911 r. i to na koszt własny. Koszt zaś dalszej ekspedycyi do Antwerpii i napowrót ponosi wystawa. Koszta przesyłki do Krakowa zwróci komitet tylko tym artystom, których dzieła przyjęte będą na wystawę. W zgłoszeniach artyści zaproponują trzech jurorów, którzy w ten sposób wybrani, dokonają wyboru dzieł, przeznaczonych na wystawę.

W wieczorze Konopnickiej, który się odbędzie w poniedziałek o godz. 7 i pół punktualnie w Czytelni dla kobiet (linia A-B. 45) przyrzekli współudział: prof. Wiśniowski (słowo wstępne), p. Młodziejowska, art. teatru miejsk. (deklamacya), prof. Wierzuchowski (skrzypce), p. Adelmanowa (fortepian).

Pierwszy śnieg zjawił się u nas wczoraj po południu. Po godz. 4, przy silnem zachmurzeniu, zaczęły padać drobne kryształki śniegu, początkowo rzadkie, później gęstsze, w formie bryłkowatej. — Trwało to bardzo krótko, śnieg natychmiast tajał. W Wiedniu, jak nam stamtąd telefonują, padał śnieg wczoraj po południu przez kilka minut. — Z Lincu, Simmeringu i Insbruka również donoszą o śniegach i burzach w dniu wczorajszym.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Jastrzębskiemu, oskarżonemu o zabójstwo, przesłuchiwano świadków, którzy po większej części zeznali dla oskarżonego obciążająco. Wyrok zapadnie dzisiaj po południu.

Pożar dachu. Wczoraj popołudniu zawezwano telefonem straż pożarną na plac Wolnica do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie od rozpalonego pieca, ogrzewającego zbiornik z wodą, zapaliły się na strychu wióra, a od nich wiązania dachowe. Straż pożarna, w sile czterech plutonów pod dowództwem naczelnika p. Nowotnego, ogień w krótkim czasie ugasiła. Szkoda jest nieznaczna.

Zagadkowe samobójstwo. Teofil Świerczyński, o którego zamachu samobójczym donieśliśmy wczoraj po południu, wieczorem uległ ostremu napadowi szału. Jednego z domowników poranił i zaczął rozbijać szyby w mieszkaniu, tak, że z trudem dyżurowi pogotowia ubrali go w kaftan bezpieczeństwa i przewieźli na oddział chorób umysłowych szpitala św. Łazarza. Stan jego ze względu na zadane sobie onegdaj rany jest bardzo poważny.

Omyłka druku. W depeszy p. t. „Narodowi demokraci przeciw reformie wyborczej", zamieszczonej we wczorajszem porannem wydaniu naszego pisma, zaszła omyłka o tyle, że w ustępie drugim w zdaniu: „...opinia mniejszości narodowo-demokratycznej: budżet i reforma wyborcza", ma być: „budżet i rezygnacya z reformy wyborczej".

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Rada miejska uchwaliła wczoraj wniosek wiceprezydenta Rutowskiego w sprawie obchodu setnej rocznicy urodzin Franciszka Smolki, który odbędzie się w sobotę. Komisyi reformy wyborczej przedłużono termin przedłożenia projektu o tydzień. Probostwo przy nowym kościele św. Elżbiety oddano na lat 20 OO. Misyonarzom.

Z pobytu Paderewskiego we Lwowie. W sobotę po południu deputacya wydziału Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie złożyła Paderewskiemu dyplom członka honorowego, którym walne zgromadzenie Towarzystwa mianowało go w r. 1902. Dyplom, pięknie wykonany, ozdobiony jest misternemi rysunkami artysty Rybkowskiego, przedstawiającemi główne miasta na obszarze ziem polskich.

Założyciel i prezes Tow. wzaj. pomocy członków orkiestry teatralnej p. R. Makarewicz zawiadomił dzienniki, że Paderewski złożył na cele tego Towarzystwa datek 1000 K.

Państwo Paderewscy wraz z gośćmi, którzy z nimi przybyli, wyjechali ze Lwowa onegdaj o godz. 2·45 po południu. Na dworcu żegnał ich komitet szopenowski. Paderewski raz jeszcze dziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał we Lwowie i wyraził nadzieję, że w roku przyszłym znowu do Lwowa przyjedzie.

Paderewski pisze nową operę „Sakuntala", do której libretto napisał Catule Mendes. Dla studyów etnograficznych, potrzebnych mu przy komponowaniu tej opery, wyjedzie Paderewski na dłuższy pobyt do Indyj.

Zniesienie rampy żółkiewskiej we Lwowie. Z Wiednia telefonują: W ministerstwie dla Galicyi odbyła się wczoraj pod przewodnictwem dra Dulęby konferencya w sprawie zniesienia rampy żółkiewskiej we Lwowie. W konferencyi prócz przedstawicieli gminy m. Lwowa i lwowskiej Izby handl.-przem., wzięli udział reprezentanci ministerstwa kolei, tudzież dyrektor kolei państw. we Lwowie, dalej reprezentanci ministerstwa skarbu i centr. komisyi dla utrzymania zabytków sztuki. Po kilkugodzinnej dyskusyi zgodzono się na to, że władze kolejowe wypracują 2 nowe szczegółowe projekty (przejazdu podziemnego i nadziemnego) wraz z kosztorysami.

Bomba w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We środę koło godz. 9 wieczorem na pierwszem piętrze domu l. 43 przy ulicy Dzielnej pod drzwiami mieszkania właściciela tego domu, p. Majera Icka Bukszpana, na schodach frontowych wybuchła silna bomba lontowa, podłożona tam przez nieznanego złoczyńcę. Wybuch był nader silny, a huk jego wywołał panikę wśród lokatorów domu. Siła eksplozyi wyłamała drzwi, prowadzące ze schodów do przedpokoju mieszkania p. Bukszpana, tudzież drugie drzwi z mieszkania przeciwległego, powyrywała też futryny z obsady, wybiła wszystkie szyby w oknach klatki schodowej, którą wstrząśnienie zrujnowało o tyle, że tynk opadł aż do trzeciego piętra, w miejscu wybuchu zaś pozostała wyrwa w ścianie i zgięta rura gazowa, na której bombę położono. Z ludzi szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie doznał zranień. — Na miejsce wybuchu przybyły zaraz władze policyjne i śledcze, które przeprowadziły dochodzenie doraźne. — Resztki pancerza bomby oraz jej zawartości, znalezione na miejscu, zabrano. Właściciel domu nie umie wytłomaczyć pobudek zamachu, a szkody, zrządzone przez wybuch bomby, ocenia na 1000 rubli.

Samobójstwo lekarza z powodu nieudałej operacyi. „Kuryer Warszawski" donosi z Sieradza: Zmarł tu samobójczą śmiercią dr Pociechowski z Sieradza. Lekarz ten w ubiegły piątek został wezwany do swej kuzynki, zamieszkałej w Słomowie pod Turkiem, leżącej w połogu. Zbadawszy chorą, lekarz stwierdził, iż stan jej zdrowia jest bardzo groźny i że konieczna jest operacya, której też dokonał. Niestety, operacya się nie udała i chora umarła w kilka godzin po niej. Wstrząśnięty głęboko tym wypadkiem, dr Pociechowski wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Zmarły tak tragiczną śmiercią lekarz liczył 60 lat, a od 16 lat zamieszkiwał w Sieradzu, ciesząc się wielką sympatyą i popularnością. Wyrazem tych uczuć był pogrzeb dr Pociechowskiego, który odbył się w niedzielę. Za trumną szły tysiączne tłumy bez różnicy wyznania.

Wypadek na rzece. Z Pragi telegrafują: Wczoraj wyjechało na Wełtawę 35 robotników łodzią przeznaczoną na 14 osób. Na środku łódź się przewróciła, przyczem trzy osoby utonęły.

Konferencye biskupie. Z Wiednia telefonują: Konferencye komitetu biskupiego rozpoczynają się w sobotę dnia 5 b. m. i potrwają trzy dni.

Ze zjazdu lekarzy. Na zjeździe lekarzy z państwa austryackiego w niedzielę dnia 6 b. m. w Wiedniu wygłosi dr Kirchmayer referat p. t. „Niebezpieczeństwa, które mogą wywołać wciskanie się laików do medycyny".

Crippen. Z Londynu telegrafują: Le Neve odwiedziła wczoraj Crippena, który dał jej różne zlecenia na wypadek wykonania na nim wyroku śmierci.

Choroba Abdul Hamida. Z Konstantynopola telegrafują: Stan ekssułtana Abdul Hamida znowu się pogorszył i sądzą, że śmierć jego może niebawem nastąpić. Abdul Hamid ogłuchł zupełnie i nie chce przyjmować lekarzy, obawiając się, że go strują.

Wzlot aeroplanu z okrętu. Z Nowego Jorku telegrafują: Aeronauta Curdy zamierza w sobotę wznieść się na biplanie z pokładu parowca „Cesarzowa Augusta Wiktorya" i polecieć do Nowego Jorku, gdy parowiec będzie od portu oddalony 50 mil. Oficerowie armii i marynarki śledzić będą lot, a departament marynarki wydał rozkaz, aby flotyla torpedowców patrolowała wzdłuż drogi lotu.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował konc. magistratu we Lwowie, Bronisława Hanisza, koncepistą namiestnictwa.

Rada szkolna kraj. nadała posady rzecz. nauczycieli Wład. Michalskiemu ze Stanisławowa w szkole realnej w Wieliczce, drowi Bron. Kudelce ze Lwowa w gimn. realnem w Łańcucie.

„Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał szlachectwo podpułkownikowi Alojzemu Bauerowi, komendantowi batalionu strzelców L. 30.

Zmarli:

Zygmunt Adam, 11-letni synek posła dr Ernesta Adama, zmarł w Meranie w dniu 28 b. m. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w piątek 4 b. m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 listopada.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): Julian Riegl z żoną ze Stanisławowa, Irma von Cserer z Kolbuszowy, Karol Zraut z żoną z Mezo Laborcz, Stanisław Garczarski z Radomyśla, Jakób Hornung z Bogumina, Józef Rucki, Kazimierz Pantakiewicz z bratem, Stanisław Osowski z Nowego Targu, Franciszek Szeligiewicz z Tarnobrzegu, Zygmunt Zollman z Makowa, J. Sonderling z Aradu (Węgry), Franciszek Morbitzer z Lublina, B. Jakober z Kalwaryi, Franciszek Holicz, Piotr Pajerski z Nowego Targu, Maksymilian Seidman z Częstochowy, Józef Olszański z Łodzi.

HOTEL SASKI: W. Brodniewicz z Pornau, M. Bieler ze Zbaraża, A. Suchestow, M. Pressburger z Wiednia, R. Skarzyńska z Szynczyc. E. Homolacs z Boratyna, J. Hönigsfeld, H. Haller z Wiednia, L. Moppes z Londynu, H. Scherer, C. Heller z Wiednia, E. Wassermann z Berlina, J. Mandl, A. Hafner z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 listopada. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 2?7·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 276·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pro. 298·50. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 111·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 27·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 520·—. Clary 40 zł. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 117·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 87·75. Palffy 40 zł. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 zł. 59·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 30·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salma 40 zł. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 253·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 254·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 533·—.

Berlin, 3 listopada. Austryackie banknoty 85·—, Spirytus —·—.

Paryż, 3 listopada. Renta 3-pro. 97·37. Mąka 33·55.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 3 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 50, węg. Zakł. kred. 856 --, Anglobanku 315 50, Unionbanku 631 50, Länderbanku 531 50, Bankverein 555 25, Bodencredit 12 92, Galic. Banku hipotecz. 6?9 —, Kolei państwow. 754 50, kolei połudn. 120 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 15, kolei Czerniow. 554 —, Alpiny 764 —, Rima Muranyi 682 —, Prag. Tow. żelazn. 28 34, Fabryki broni 73?·—, Akcye tureckie tyt. 374 50, Gal. akc. Tow. kop. n. 8?3 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 15, Austr. renta koron. 9? 05, Węgier. renta koron. 91 65, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 15, 4½% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 50 Marki 117 60, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 90

Usposobienie: rezerwowane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski